Nowy Czas

Nr 89 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, piątek 1 sierpnia 1941 roku

Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50

Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebäbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jedrzejowie 2.00 zł. pod opaską 2.75 zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Cała Besarabia już uwolniona

Bombardowanie Moskwy przez silne eskadry

Japonia zajęła Francuskie Indochiny

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Adolfa Hitlera we wtorek 29 lipca: Wojska rumuńskie osiągnęły ujście Dniestru, tym samym Besarabia jest w zupełności oswobodzona od nieprzyjaciela. — Na Ukrainie operacje postępują stale naprzód. — Jednostki nieprzyjaciela odrzucone w trakcie przełamania się przez linię Stalina w kierunku na Smoleńsk są już teraz właściwie zniesione. Ostatni kocioł na wschód od Smoleńska stoi przed swoim zniszczeniem. Za parę dni będzie można zameldować wielkie ilości jeńców i zdobyczy, jako wynik tej olbrzymiej bitwy niszczącej. — Na zachód od jeziora Pejpus jednostki przeznaczone do oczyszczania Estonii otoczyły nieprzyjacielskie siły, które stoją przed swoją zagładą. — Silniejsze zespoły samolotów bojowych bombardowały ostatniej nocy z dobrym skutkiem zakłady zbrojeniowe, zaopatrzeniowe i urządzenia komunikacyjne miasta Moskwy. — W walce przeciwko Anglii niemiecka broń lotnicza zatopiła na północny zachód od wysp Szetlandzkich jeden statek handlowy o tonażu 1000 ton. Koło angielskich wybrzeży południowo-wschodnich trafiono bombą jeden statek handlowy. Dalsze ataki lotnicze kierowały się ostatniej nocy przeciwko urządzeniom portowym na północno-wschodnim i południowo-wschodnim wybrzeżu wyspy. Pewna łódź patrolowa zestrzeliła jeden brytyjski samolot. — Nad terenem Rzeszy nie miały miejsca, ani w dzień, ani w nocy żadne działania bojowe nieprzyjaciela.

Dotychczas wylądowało w Indochinach 40.000 Japończyków

Wyładowywanie z okrętów wojsk japońskich w południowych Indochinach czyni szybkie postępy. Według doniesień, nadeszłych do Hanvi, dotychczas wylądowało tam 40 000 żołnierzy.

Wysadzenie wojsk japońskich w Indochinach

Wysadzenie wojsk japońskich na ląd rozpoczęło się we wtorek rano na północ od zatoki Camranh. Komunikat urzędowy głosi ponadto, iż lotnictwu japońskiemu postawiono do dyspozycji ogółem osiem lotnisk łącznie z lotniskiem w Saigonie.

W Saigonie przygotowania celem przyjęcia wojsk japońskich są w pełnym toku. Gmach francuskiej izby handlowej służyć będzie za siedzibę japońskiemu sztabowi generalnemu, a gmach chińskiej izby handlowej mieścić będzie w sobie główną kwaterę japońską. Wojska japońskie umieszczone zostaną w koszarach położonych poza rejonem miasta. Doki i urządzenia portowe Saigonu w jak najdalej idący sposób postawiono do dyspozycji marynarce japońskiej. Hotele w Saigonie przepełnione są napływającymi wciąż oficerami japońskimi. Przygotowania celem przyjęcia japończyków odbywają się bez jakichkolwiek przeszkód.

Ludność powodowana nieufnością wobec angielskich instytutów finansowych dopuściła w poniedziałek prawdziwy szturm na okienka wypłaty, tak, że banki angielskie były zmuszone ograniczyć wypłaty do 500 piastrów.

Cele wojenne armii niemieckiej

Berlin. (Polskie Wiadomości Prasowe) Wysoka niemiecka osobistość wojskowa pisze w czołowym dzienniku „Völkischer Beobachter":

„Znajduję się zasadniczo w pierwszej linii, a mimo to nie jest ona nią właściwie. Wiem bowiem, iż na wiele kilometrów przed nami jeden z naszych oddziałów wojskowych wdarł się już do Smoleńska. Lecz o to my się tutaj nie troszczymy. Pierwsza linia znajduje się wszędzie. Nawet na prawo w skos odemnie, mniej więcej 150 km od mego obecnego stanowiska, walczy jedna z naszych dywizyj piechoty przeciwko okrążonemu nieprzyjacielowi. Ona również znajduje się w pierwszej linii, mimo, iż daleko przed nią walczą już inne oddziały niemieckie. Ale pomiędzy nimi znajdują się jeszcze zdolne do boju siły nieprzyjacielskie. Taka sytuacja znajduje się wszędzie, czy przede mną, czy za mną, czy po prawej czy po lewej stronie. Chcę w terenie zorientować się co do nowych warunków walki, lecz przed tym muszę mieć dokładne wiadomości o obecnej sytuacji. Pewien podoficer udziela mi żądanych wiadomości. Przejście przez Dniepr znajduje się w naszym ręku. Jeden przyczółek mostowy jest wysunięty naprzód. O niego toczyły się zacięte walki, lecz to, co my już mamy w swoim ręku, tego już nie puszczamy.

To proste objaśnienie zorientowało mnie w zupełności co do położenia ogólnego na tym odcinku frontu. My nie walczymy o utrzymanie linii czy frontu, lecz chcemy zniszczenia nieprzyjaciela. Do celu tego dążymy, starając się śmiałymi pociągnięciami wbijać coraz nowe kliny w cofającego się nieprzyjaciela.

„Bataliony specjalne"

Stambuł. Na tyłach frontu sowieckiego mnożą się oznaki rozkładu. Doniesienia pochodzące od podróżnych, przybywających tu ze Związku Sowietów, znajdują potwierdzenie w informacjach dzienników sowieckich i radiostacjach nadawczych. W dziennikach tych i audycjach radiowych z każdym dniem mnożą się apele, nawołujące do walki ze szpiegami, sabotażystami oraz — jak wyrażają się w Moskwie — dywersantami. Jeden z tych apeli stwierdza m. in., że dywersanci i sabotażyści zdołali dokonać najrozmaitszych aktów terroru, a nawet zamordowali kilku komisarzy komunistycznych. W walce z systemem bolszewickim posługują się oni wszystkimi środkami, niszcząc nawet pociągi kolejowe i połączenia telegraficzne. Odezwa ta rzuca niezmiernie charakterystyczne światło na sytuację pozafrontową. Druga odezwa wzywa do tworzenia „specjalnych batalionów" do walki z wrogami ustroju sowieckiego we wnętrzu kraju. „Prawda" zamieszcza artykuł, zawierający bardzo ostrą krytykę chaosu, nieporządku i bezskuteczności zarządzeń, mających na celu walkę z pożarami.

Pociągi kursują normalnie

ograniczeń żadnych nie ma

w korzystaniu z kolei, co wyraźnie stwierdzamy na podstawie udzielonych nam informacyj z miarodajnej strony, o które prosiliśmy w związku z pogłoską, że ruch ma być ponownie ograniczony.

„Indie Holenderskie wykazały wrogie stanowisko"

Wrogie stanowisko Indyj holenderskich wobec Japonii, ujawnione już w swoim czasie z okazji rokowań gospodarczych, zostało ostatnio ponownie niedwuznacznie podkreślone jak stwierdza „Asahi Szimbun", przez wydannie zarządzenia w sprawie zamrożenia majątków japońskich i wypowiedzenia układu płatniczego. Postępowanie Indyj Holenderskich zasługuje na tym większą uwagę, ponieważ należy je traktować jako fragment akcji okrążenia pod względem gospodarczym i wojskowym, skierowanej przeciw Japonii. Indie Holenderskie, które zagadnienia gospodarcze przeniosły na płaszczyznę polityczną, i obecnie idą wyłącznie na pasku angielsko-amerykańskim, powinny zdać sobie jasno sprawę z następstw takiego stanowiska.

Misja generała Golikowa

Waszyngton. Sumner Welles poinformował opinię publiczną o swych romowach, odbytych z sowiecką delegacją wojskową pod przewodnictwem gen. Galikowa. Rozmowy te dotyczyły w pierwszym rzędzie udzielenia zamówień przez Sowiety Stanom Zjednoczonym w zakresie materiałów wojennych. Gen Golikow złożył następnie wizytę szefowi sztabu generalnego armii Stanów Zjednoczonych Marshallowi. Sumner Welles nadmienił, że sprawy zastosowania „ustawy lombardowej" wobec Związku sowietów nie poruszano w toku rokowań. Przypuszcza on, że Sowiety w obecnej chwili potrzebują głównie maszyn narzędziowych, a wmniejszym stopniu materiałów wojennych.

Gen. Gubernator dr Frank wśród pracowników Polskiej Służby Budowlanej

„Polska Służba Budowlana pracuje dla dobra przyszłości wszystkich mieszkańców Gen. Gub."

W sobotę wieczorem w parku dworu w Krzeszowicach, Generalny Gubernator dr. Frank zetknął się osobiście z dwoma oddziałami roboczymi Polskiej Służby Budowlanej, które ustawiły się w ordynku na terenie parku ze swymi polskimi przodownikami i werkmistrzami na czele. Oba te oddziały robocze od dłuższego już czasu zatrudnione są przy pracach szosowych i drogowych w Krzeszowicach, a Generalny Gubernator skorzystał ze sposobności, aby tym pracownikom Polskiej Służby Budowlanej, reprezentującym w danej chwili całokształt Polskiej Służby Budowlanej w Gen. Gub., wyrazić swoje uznanie.

Dr. Frank wystosował na wstępie krótkie przemówienie do pracowników uszeregowanych na łące parkowej, po czym obecny tłumacz przełożył je na język polski. Pracę, jaką wykonuje Polska Służba Budowlana — mówił między innymi dr. Frank — stanowiąca wzorowy przykład, jak powinna wyglądać pokojowa odbudowa obszarów, po których przeszła wojna, stanowi nie tylko dorobek teraźniejszości, ale również zadatek lepszej przyszłości dla wszystkich mieszkańców żyjących na terenie Gen. Gub. Pracownicy PSB mogą być przekonani, że niemiecka administracja w Gen. Gub. poczyni wszelkie starania, aby w uznaniu ich dobrej woli i wykazywanej przez nich chęci do pracy umożliwić i ułatwić im warunki do dalszej owocnej pracy w ich życiu zawodowym.

Pracownicy Polskiej Służby Budowlanej wysłuchali uważnie przemówienia Generalnego Gubernatora oraz przekładu jego słów. Następnie dr. Frank podszedł do uszeregowanych pracowników i wdał się w pogawędkę z poszczególnymi pracownikami, wypytując się o ich zawód oraz zamierzenia na przyszłość. W końcu jako widomą oznakę swego uznania polecił wręczyć szczególnie obowiązkowym i pilnym pracownikom podarunki w pieniądzach i papierosach. W krótkiej rozmowie z naczelnym kierownikiem robót Hinklem i obecnymi niemieckimi kierownikami Polskiej Służby Budowlanej dr. Frank wyraził im jeszcze raz swoje szczególne podziękowanie za rozbudowę tej organizacji i jej praktyczne zastosowanie.

Jakkolwiek cały ten akt trwał stosunkowo krótko, to jednak nie był pozbawiony pewnego politycznego znaczenia, wykraczającego znacznie po za ramy koła uczestników tej skromnej uroczystości. Stworzenie Polskiej Służby Budowlanej, w której to organizacji młodzi Polacy pełnią służbę przez okres 7-miu miesięcy, przy czym używani są do robót o charakterze dobra publicznego na terenie Gen. Gub., zainicjowane zostało w maju 1940 r. na obszarze okręgu krakowskiego. Polska Służba Budowlana opierała się początkowo na zasadzie ochotniczych zgłoszeń. Dobre wyniki osiągnięte zaraz od samych początków zachęciły do wprowadzenia służby w Polskiej Służbie Budowlanej jako ustawowego obowiązku na terenie całego Gen. Gub. Członkowie tej organizacji po ukończeniu 7 miesięcznego okresu służby uzyskują uprzywilejowane stanowisko w Urzędach Pracy w Gen. Gub., mianowicie zapośredniczani są na pierwszych miejscach przy poszukiwaniu pracy i to w takich zawodach, jakich się wyuczyli lub jakie wykonywali poprzednio. W każdym wypadku pracownicy po ukończeniu przepisanego okresu służby mają pełną swobodę pozostania w dalszym ciągu w Polskiej Służbie Budowlanej i dojścia w jej szeregach do stanowiska werkmistrza.

Członkowie Polskiej Służby Budwlanej od chwili zaprowadzenia na terenach całego Gen. Gub. dawali zawsze przykład wzorowej gotowości do pokojowej pracy nad odbudową koniecznych urządzeń publicznych, a również w walce przeciw bolszewizmowi wykazali pełne zrozumienie swego obowiązku, wykonując na ochotnika i w sposób wzorowy niejednokrotnie prace przekraczające ramy ich właściwych obowiązków. Generalny Gubernator dr Frank w uznaniu tej gotowości pracowników Polskiej Służby Budowlanej wyraził pochwałę obu grupom roboczym, zajętym w Krzeszowicach, a za ich pośrednictwem także wszystkim pracownikom Polskiej Służby Budowlanej, zatrudnionym na swych placówkach pracy w całym Gen. Gub.

Berlin o sytuacji wojskowej na wschodzie

Dwa zjawiska charakteryzują szczególnie według zdania kół berlińskich położenie wojskowe oraz walki w środkowej części frontu wschodniego.

1. Jak wynika z poszczególnych komunikatów wojskowych, rozbiła się walka w środkowej części frontu przeważnie na większą ilość mniejszych potyczek, staczanych z okrążonymi częściami armii sowieckich usiłujących się połączyć z świeżymi przybyłymi im na pomoc wojskami. Tak w rejonie Smoleńska została pewna co dopiero z pod Moskwy świeżo sprowadzona dywizja sowiecka w dniu 21 lipca wskutek potężnej akcji niemieckiej dywizji pancernej prawie że dosłownie starta. Operujące tutaj dwa pułki piechoty również zostały doszczętnie zniszczone, a towarzyszący sowieckiej dywizji pułk pancerny został przez czołgi niemieckie odparty i rozbity, przy czym zniszczonych zostało 44 czołgów sowieckich. W rejonie położonym na północny-wschód od Żytomierza, zostały zniszczone resztki kilku bolszewickich dywizyj.

2. Walki te dały nowy dowód dezorganizacji oraz objawów rozpadu wśród armij sowieckich. I tak w pewnym miejscu w czasie akcji oczyszczającej zabrano wielką ilość jeńców do niewoli, rekrutujących się z 18 różnych dywizyj. Przy tej sposobności zdobyto 20 czołgów oraz 30 armat. W czasie próby podjętej przez pewien sowiecki oddział pancerny, by przyjść na pomoc okrążonym wojskom bolszewickim, stwierdzono, iż oddział ten, który w dniu 20 lipca został odparty, składał się z rozproszonych częściowo poważnie uszkodzonych i tylko z trudem uruchomionych czołgów sowieckich. Z atakujących 150 czołgów zniszczono 70 wozów bojowych.

Za bardzo charakterystyczny dla położenia na skrzydle północnym uważa się w Berlinie rozkaz wydany w dniu 14 lipca przez komendanta tego odcinka gen. Woroszyłowa, a odnaleziony przez wojska niemieckie w dniu 21 lipca w rejonie na wschód od jeziora Pejpus. Rozkaz w ostrej formie piętnował żołnierzy sowieckich, opuszczających bez walki swe stanowiska, podkreślając w dalszym ciągu, iż przez to wywiera się zły wpływ na innych żołnierzy, oraz, iż dowódcy i komisarze nie przeciwstawiają się temu stanowi rzeczy z odpowiednią energią.

Atak odwetowy na Londyn

Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych podaje w dniu 28 lipca z głównej kwatery Adolfa Hitlera następujący komunikat wojenny: Bitwa pod Smoleńskiem zbliża się do zwycięskiego zakończenia. Wszelkie wysiłki, celem zapobieżenia zniszczenia okrążonych armii sowieckich zostały udaremnione. Na Ukrainie oddziały wojsk sprzymierzonych pomimo bardzo trudnych warunków drogowych, naciskają bez przerwy na cofającego się nieprzyjaciela. Na froncie fińskim wojska niemieckie i fińskie zyskały w dalszym ciągu na terenie pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego. — W odwet za wielokrotne ataki powietrzne brytyjskich samolotów bojowych na dzielnice mieszkaniowe miast niemieckich, lotnictwo niemieckie bombardowało ubiegłej nocy stolicę brytyjską. Na zachód od łuku Tamizy powstały silne pożary. Samoloty bojowe zatopiły koło Wysp Owczych parowiec towarowy większych rozmiarów i ciężko uszkodziły jeden okręt handlowy. Koło wschodniego wybrzeża Szkocji jeden wielki okręt handlowy został celnie trafiony torpedą powietrzną. — Nieprzyjaciel ani w dzień, ani w nocy nie dokonywał nalotów na terytorium Rzeszy.

Na temat sytuacji na froncie fińskim donoszą ze źródeł wojskowych, iż w południowej Karelii odparto z łatwością miejscowe wypady bolszewickie. Patrole fińskie, operujące w tym rejonie w zapleczu nieprzyjaciela, wysadzają w powietrze mosty oraz niszczą drogi, zadając tym samym nieprzyjacielowi dotkliwe ciosy. W środkowej Karelii w dalszym ciągu dokonuje się oczyszczanie terenu na północ od jeziora Ładoga. Dalej na północ oddziały fińskie wolno, lecz nieustannie posuwają się naprzód. Sowieckie siły morskie ostrzeliwały wybrzeże południowo-wschodniej Finlandii, zostały jednak odparte ogniem fińskich baterii nadbrzeżnych. Fińskim łodziom motorowym udało się zatopić dwie sowieckie łodzie pod wodne. Lotnictwo sowieckie usiłowało we czwartek zaatakować ponownie Helsinki, gdzie w ciągu dnia zarządzono 10 razy alarm lotniczy. Mimo to nie udało się ani jednemu samolotowi osiągnąć miasto. Nieprzyjacielskie ataki bombowe wyrządziły nieznaczne szkody rzeczowe, oraz spowodowały jeden wypadek śmierci. Fińska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Pochód wojsk fińskich

Helsinki. Operacje ofensywne na całym froncie fińskim kontynuowane są zwycięsko w dalszym ciągu. Na zachód i na wschód od jeziora Ładoga ofensywa fińska zyskuje szybko w dalszym ciągu na terenie. Większe oddziały, które bolszewicy usiłowali ściągnąć jako posiłki na samochodach ciężarowych, na ten zagrożony odcinek frontu, zostały rozbite przez lotnictwo jeszcze w drodze na front. Oczyszczanie szeregu okrążonych rejonów poza linią frontu odbywa się w dalszym ciągu. Przy tej sposobności wpadły w ręce wojsk fińskich między innymi ciężkie haubice, pewna liczba armat lekkich polowych oraz znaczna ilość automatycznej broni mechanicznej i wielkie zapasy amunicji. Zdobycz ta jest w nieuszkodzonym stanie. Lotnictwo fińskie celnie trafiło bombami sowiecką łódź podwodną we wschodniej części Zatoki Fińskiej. Należy się liczyć ze stratą tej jednostki wojennej. Koło bazy operacyjnej Hanko toczy się w dalszym ciągu walka artyleryjska. Sowieckie działa kolejowe ostrzeliwały obiekty niewojskowe.

„Völkischer Beobachter"

pisze o znalezieniu w Norwegii sensacyjnego zdjęcia fotograficznego, przedstawiającego Roosevelta jako masona, stwierdza m. in. co następuje:

„Wrogowie rewolucji europejskiej ścigani są zaprawdę przez nieszczęście: nie tylko na polach bitew i scenach zmagań dyplomatycznych odnoszą przegraną za przegraną — mają oni także pecha, gubiąc ciągle intymne polityczne części ubrania".

Dalej pisze ta sama gazeta:

„Że Franklin Roosevelt jest wolnomularzem, wiadomo od dawna, tak samo, jak o jego sprzymierzeniu się z wszechmocnym żydostwem nowojorskim. Ale, że jego synowie należą do jednej z nowojorskich lóż masońskich oraz, że on sam zajmuje w ogólno światowym tajnym związku masonerii drugie najwyższe z rzędu stanowisko, zawdzięczamy panu Knut Vangowi!"

Tłumaczenie podań na język niemiecki

Adres: w „Nowym Czasie"

Włoski komunikat wojenny

W nocy na 28 lipca nasze samoloty bombardowały ponownie bazę powietrzną w La Valetta na Malcie. W Afryce Północnej nieprzyjaciel podjął ponowne ataki na nasze stanowiska na froncie Tobruk, został jednak zatrzymany i zmuszony do odwrotu. Na froncie Sollum działalność artyleryjska. Samoloty nieprzyjacielskie wykonały nowy nalot na Benghasi. W Afryce Wschodniej obustronna działalność artyleryjska na odcinku Uolchefit. Samoloty brytyjskie bombardowały Condar.

Dziennik duński o jeńcach sowieckich

Pod tytułem „Ludzie w klatce" zamieszcza „Faedrelandet" artykuł wstępny, w którym między innymi podkreśla, iż zdjęcia jeńców rosyjskich pokazuje ludzi, jakich dotychczas jeszcze nie widziano. Nawet sami Rosjanie z dawnych czasów potwierdzają, iż nie pamiętają, by ich ziomkowie kiedykolwiek tak wyglądali. Podczas kiedy dawniej mogli się oni śmiać oraz spokojnym wzrokiem patrzeć się w przyszłość, dzisiejsi jeńcy rosyjscy podobni są do ludzi, którzy wyszli co dopiero z jakiegoś podziemnego więzienia i których cechuje niesłychana nerwowość. Są to ludzie bez rodziny, bez Boga, bez ojczyzny i bez moralności. Reżim, który miał przekształcić Rosję, zabił duszę w człowieku. Za cóż tedy mają oni walczyć i żyć, jeżeli sami nic nie posiadają. Pozwalają oni prowadzić się na rzeź, nie mogą jednakowoż wygrać żadnej wojny. Z tego wszystkiego, co się dotychczas stało w Rosji, nic nie jest bardziej rozczarowującym, jak fakt, iż cały tzw. postęp jest tylko bluffem. Podczas kiedy w Niemczech narodowi dano nową wolność, w Rosji stał się człowiek niewolnikiem.

Pismo francuskie o angielskim i sowieckim sposobie prowadzenia wojny

Tanger. Gazeta „L'Echo d' Oran" pisze w artykule p. t. „Czyny, które coś znaczą", iż angielski sposób prowadzenia wojny polega jedynie na wygłaszaniu z wielką pompą przemów radiowych, stale powtarzających się zmianach gabinetu i napadach na francuskie tereny kolonialne, gdzie mając 10-krotną przewagę, odnoszą mimo to tylko przejściowe zwycięstwa. Sowiecki sposób prowadzenia wojny polega na krwawym mordzie masowym milionów ludzi, oraz na bezsensownym niszczeniu w czasie odwrotu wszelkich środków żywności oraz dzieł kultury. Lecz już Stalin zaczyna pojmować, iż o wiele trudniej jest zniszczyć jedną dywizję pancerną, aniżeli zabijać bezbronne kobiety, dzieci oraz księży. Wymowa miecza niemieckiego jest niedwuznaczna.

Protest meksykański

„Przeciwko bojkotowi jankesków" tak zatytułował półtygodnik meksykański „La Semana" swój w nadzwyczaj ostrym tonie utrzymany artykuł, krytykujący czarne listy Roosevelta. Dziennik stwierdza, iż czarne listy stanowią nowy środek wykluczający wszelką uczciwą konkurencję oraz zmierzający do egoistycznego opanowania gospodarki Meksyku przy równoczesnym wyzyskaniu narodu meksykańskiego. „Czarna lista stanowi", tak pisze „La Samana", „bojkot wszystkich uczciwych kupców i przemysłowców. Dlatego też Meksyk powinien na ten bojkot odpowiedzieć bojkotem wzajemnym. Meksyk powinien handel oraz przemysł Stanów Zjednoczonych bojkotować, a kupować tylko u tych, którzy znajdują się na czarnej liście Jankesów". W zakończeniu podkreśla czasopismo, iż z chwilą wydania czarnych list Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę Meksykowi.

Poważne konsekwencje dla Stanów Zjednoczonych

W obliczu przyszłych zmian na Dalekim Wschodzie Roosevelt przygotował już sankcje gospodarcze przeciwko Japonii, w pierwszej linii zamrożenie kont japońskich w Stanach Zjednoczonych, następnie zakaz wywozu oleju oraz innych ważnych dóbr, a wreszcie zakaz zakupu złota ze strony Japonii — pisze „Niczi-Niczi". W związku z tym zauważa dziennik, iż według zdania miarodajnych kół nie wykrystalizowało się dotąd jeszcze jasne pojęcie co do zamiarów Roosevelta. Gdyby jednakowoż zamiary takie miały zostać wprowadzone w czyn, gospodarka Stanów Zjednoczonych sama poważnie na tym ucierpi, biorąc na przykład choćby tylko kalifornijski przemysł naftowy, który już i tak poważnie ograniczył swoją produkcję. Zakaz przywozu jedwabiu surowego jest kwestią życia i śmierci dla 300.000 handlarzy jedwabiem w Stanach Zjednoczonych. Zakaz wywozu bawełny dotknąłby w pierwszej linii plantatorów bawełny w południowych stanach Ameryki Północnej oraz w Kalifornii. Wreszcie podkreśla dziennik, iż Stany Zjednoczone w coraz większej ilości zmuszone są kupować cynę oraz gumę z Dalekiego Wschodu dla celów wojskowych. Zakaz eksportu tych towarów do Stanów Zjednoczonych oznaczałby dla samych Stanów bardzo poważny cios.

Coraz częściej atakują samoloty angielskie kościoły katolickie

Przewodniczący konferencji biskupów niemieckich, książę-biskup kardynał dr Bertram z Wrocławia, wystosował do wszystkich biskupów katolickich instrukcje, w których podkreślono fakt, że szczególnie w ostatnim czasie z racji angielskich ataków powietrznych na miasta niemieckie mnożą się wypadki ciężkiego uszkodzenia kościołów przez bomby. Z tego powodu kardynał dr Bertram zwraca się do biskupów z prośbą o udzielenie podległemu sobie duchowieństwu wskazówek, aby cenne obrazy i inne specjalnie kosztowne przedmioty wyposażenia kościołów otoczono odpowiednią opieką i ochroną. Tam, gdzie warunki na to nie pozwalają, należy takie przedmioty przenieść do miejsc specjalnie zabezpieczonych od bomb. Instrukcja kardynała zawiera następnie szereg autentycznych faktów, z których wynika, iż zaszły dotychczas wypadki trafienia już dwukrotnie, a nawet więcej razy przez bomby kościołów i innych budynków kultu religijnego.

Krótkie wiadomości

Nowomianowany ambasador hiszpański w Berlinie Don Jose Finat y Esriva de Romani hrabia Mayalde przybył w piątek wieczorem do stolicy Rzeszy.

Wojska Stanów Zjednoczonych obsadziły wszystkie zakłady niezbędne dla normalnego życia na Oahu i innych wyspach archipelagu Hawai. Zastępca ministra marynarki Forrestal i kierownik wydziału marynarki admirał Towers odlecieli na hydroplanie marynarki celem dokonania pospiesznej inspekcji obiektów obronnych na Hawajach.

Warunki życiowe w Egipcie kształtują się coraz krytyczniej. Zaznacza się dalszy brak chleba, przy czym wielu piekarzy zagroziło zamknięciem swoich piekarni.

Serbski komisariat uchwalił dla robót publicznych sumę miliarda dynarów, która ma zostać pokryta przez wydanie bonów kasowych.

Wychodzący w Sao Paulo dziennik „Platea" piętnuje fakt nieprzestrzegania przez Sowietów znaku Czerwonego Krzyża. Dziennik wyraża zdanie, iż jest oczywiście absurdem żądać od bolszewizmu, którego cała historia znaczona jest krwią, by przestrzegał taką instytucję, jaką jest Czerwony Krzyż. Mordowanie ludzi z pod znaku tego krzyża stanowi nawet, jak na stosunki bolszewickie, szczyt okrucieństwa.

Minister wojny gen. Huntziger wygłosił w Marsylii z okazji powrotu chorągwi armii Lewantu do Francji przemówienie, w którym zwrócił uwagę na bohaterską postawę wojsk francuskich w nierównej walce przeciwko przeważającym siłom brytyjskim w Syrii, podkreślając, iż chorągwie te i sztandary pozostaną na zawsze symbolami ziednoczenia narodu.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 31 VII 1941

Nie pisać jeszcze listów na Wschód

Wobec licznych zapytań czytelników w sprawie korespondencji ze Wschodem, na podstawie informacji uzyskanych ze strony miarodajnej komunikujemy, że połączenie pocztowe z terenami zajętymi do dnia 22 czerwca b. r. przez bolszewików nie zostało jeszcze przywrócone. Gdy będzie można wysyłać pocztę na Wschód, natychmiast o tym zawiadomimy.

Nagroda dla straży i dzielnych strażaków w Małogoszczy. Dyrekcja oddziału Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Kielcach przyznała ochotniczej straży pożarnej w Małogoszczy 300 złotych jako nagrodę za wyjątkowo dzielne i szybkie opanowanie groźnego pożaru w Małogoszczy w dniu 26 czerwca roku bieżącego, powstałego od uderzenia dwóch piorunów równoczeście. W czasie akcji ratowniczej wyjątkową odwagą i poświęceniem odznaczyli się strażacy: pp. Jan Sikorski i Józef Długosz ze straży małogoskiej, którzy otrzymali równocześnie od tej samej dyrekcji nagrody indywidualne po 100 złotych każdy.

MIECHÓW

Zaginiony. W dniu 10-go bieżącego miesiąca wydalił się z domu 21-letni Stanisław Dudek, kawaler, zamieszkały przy matce w Makowie, gminy Szreniawa w powiecie miechowskim i do tej pory nie wrócił. Dudek jest wzrostu średniego, szczupły, oczy bure, włosy ciemno-blond, czesane do góry, twarz pociągła, nos podłużny, ma bliznę na kości potylicowej długości około 2 i pół cm, ubrany w czapkę cyklistówkę czarną, czarny swetr bez rękawów, spodnie długie popielate, koszula siwa w białe paski.

Seria pożarów w jednym dniu. W powiecie miechowskim w jednym dniu wybuchły trzy pożary, pastwą których padły: stodoła z tegorocznymi zbiorami koniczyny (10 fur) ogólnej wartości 3000 złotych na szkodę Franciszka Patoły w Postwitowie, gminy Iwanowice. — W Przybysławicach, gminy Kozłów, spaliła się stodoła ze zbiorami siana i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 3500 złotych na szkodę Julianny Mnich. — We wsi wielkie Doły, gminy Minoga, dom i zabudowania gospodarcze Józefa Helińskiego. Z inwentarza spaliła się krowa. Ogólna strata 5000 złotych.

Dziecińce na okres żniw. W celu przyjścia z pomocą małorolnym w powiecie miechowskim, Związek Gmin powiatu miechowskiego przy wydatnym poparciu starosty powiatowego, organizuje w najbliższych dniach na terenie powiatu 8 tak zwanych dziecińców, gdzie oprócz opieki nad dziećmi, prowadzona będzie akcja dożywiania dzieci. Fundusze na dożywianie pochodzić będą ze Związku Gmin. Dziecińce urządzone będą w Miechowie, Bukowskiej Woli, Tczycy, Iwanowicach, Wierbce, Sławnlowie, Gieble i Krzywopłotach.

Dożywianie najbiedniejszych. Prowadzona od dość dawna akcja dożywiania najbiedniejszej dziatwy i osób starszych w Miechowie, prowadzona przez Związek Gmin powiatu miechowskiego, z powodu braku funduszów miała ulec likwidacji. Dzięki jednak pomocy finansowej starosty powiatowego i staraniom kierownika Związku Gmin, dożywianie prowadzone jest w dalszym ciągu. Kuchnia, prowadzona jest przez siostry służebniczki N. M. Panny wydaje codziennie około 150 porcyj zupy mięsnej i kawałek chleba dla najbiedniejszej dziatwy i około 25 porcyj dla osób starszych.

Kradzieże. Nieznani sprawcy w czasie snu domowników włamali się w nocy do mieszkania Andrzeja Pluty w Kocinie, gminy Czarkowy (powiat Miechów), skąd skradli 115 kilogramów zboża i mąki oraz innych artykułów. — Tej samej nocy inni złodzieje włamali się na strych domu Franciszka Dzida w Rzędowicach, gminy Książ Wielki, któremu skradli wszystką garderobę.

WOLBROM

Kradzież wartościowej klaczy. Gajowemu, Władysławowi Oskowiczowi w Cisnowicach koło Wolbromia skradziono klacz wartości 4000 złotych.

Zatrzymanie przemycanych koni do Rzeszy. W pobliżu granicy w okolicy Rydlina koło Wolbromia, patrol policji polskiej natknął się na dwóch osobników, prowadzących lasem parę koni celem przemycenia przez granicę do Rzeszy. Osobnicy na widok policji zbiegli w lasy, pozostawiając konie na miejscu. Konie oddano pod opiekę jednego z gospodarzy w Strzegowie koło Wolbromia do czasu zgłoszenia się prawowitych właścicieli. Zatrzymane konie są młode i dobrze odpasione, wartości około 10.000 złotych. Prawdopodobnie pochodzą one z kradzieży z terenu powiatu miechowskiego.

Ostatnie wiadomości

Działania nieprzyjacielskie pomiędzy Peru i Ekwadorem zostały wstrzymane.

Układ zawarty pomiędzy Japonią i Francją o wspólnej obronie Indochin został w poniedziałek ratyfikowany na nadzwyczajnym posiedzeniu rady koronnej w pałacu cesarskim w obecności Mikada.

Rząd Indyj Holenderskich wypowiedział jednostronnie układ naftowy z Japonią.

Senat amerykański zatwierdził awans oraz nominację generała porucznika Mac Arthura na dowódcę armii Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Rząd nowozelandzki wyda przeciwko Japonii takie same zarządzenia, jak to już uczyniła Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone. Rząd nowozelandzki zawiadomił w poniedziałek Japonię, iż wypowiada w zachowaniu 3-miesięcznego terminu japońsko-nowozelandzki traktat handlowy z r. 1919, wraz z protokołami dodatkowymi z 1928 roku.

Generalny konsulat japoński w Szanghaju podał do wiadomości, iż konta amerykańskie na zajętych przez Japonię terenach Chin środkowych zostały zablokowane równocześnie z kontami amerykańskimi w Japonii.

Jak donosi „New York Tribune" z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych rozważa sprawę wysłania misji wojskowej do Związku Sowietów. Sądzą, że projekt ten został już zatwierdzony przez rząd.

Związkowy urząd produkcji przemysłowej w Ameryce podał do wiadomości, że faktyczne i przewidziane wydatki na zbrojenia, łącznie z zamówieniami brytyjskimi osiągnęły łączną kwotę 50,785 miliardów dolarów.

Filie banków rumuńskich w południowej Bukowinie i Besarabii wymieniają rubla sowieckiego po kursie równym lei. Akcja ta ma głównie na celu przyjście z pomocą ludności, aby użyczyć jej trochę gotówki. Przed rokiem w czasie okupowania tych terenów przez bolszewików, ludność musiała płacić za rubla 40 lei. Niski kurs przerachunkowy jest dowodem zupełnego załamania się waluty sowieckiej.

Kronstadt jest obecnie najważniejszą, a prawdopodobnie i ostatnią bazą sowieckiej floty bałtyckiej. Jej inne punkty oparcia albo już nie są tak bezpieczne, jak dotychczas, albo już nie znajdują się w rękach bolszewickich. Z chwilą unieruchomienia floty sowieckiej, Bałtyk będzie w wyłącznym posiadaniu Niemiec.

Odnośny wydział przedstawił na plenum amerykańskiej Izby Reprezentantów nowy projekt podatkowy, przewidujący rekordową podwyżkę o 3.529 milionów dolarów, celem pokrycia dodatkowych wydatków zbrojeniowych. Nowe i stare podatki wystarczą jednak zaledwie na pokrycie 60% preliminowanych wydatków na bieżący rok etatowy, tak, iż pozostałe 40% pokryć trzeba drogą pożyczki.

Od poniedziałku majątki kanadyjskie w Japonii podlegają zamknięciu, zupełnie identycznie, jak majątki północno-amerykańskie.

Szef brytyjskiej misji wojskowej w Rosji sowieckiej generał-porucznik Mack Farlane został podczas jednego z niemieckich ataków lotniczych lekko ranny. W związku z tym doniesienia brytyjskie podają, iż Farlane zranił się lekko w czasie gaszenia pożaru. Powyższy fakt pozwala wysunąć wniosek, iż najprawdopodobniej trafiona została kwatera centralna w Moskwie.

Wydział wojskowy senatu potwierdził poprawkę ustawową, upoważniającą rząd Stanów Zjednoczonych do zatrzymania pod bronią ponad dotychczasową maksymalną granicę 1-roczną zaciągniętych rekrutów, rezerwistów oraz milicjantów.

Mr. Willkie wygłosił przed kilku dniami w San Francisco mowę, w której domagał się kroków agresywnych przeciwko Niemcom. Stany Zjednoczone — powiedział Willkie — nie mogą czekać, aż Hitler stanie u bram Ameryki. Winny one w stosownej chwili przejść do ataku. Bój nie powinien się rozegrać na kontynencie amerykańskim, lecz w innych częściach świata.

Filie japońskich linii żeglugowych ogłosiły, że japońskie statki pasażerskie i towarowe przestają zawijać do Hongkongu.

Wskutek sprzecznej z zasadami neutralności propozycji jednego z posłów, doszło w parlamencie irlandzkim do dyskusji, w toku której ponownie stwierdzono, iż Irlandia zdecydowana jest pod każdym względem zachować swą neutralność. Nawet przywódca opozycji Cosgrave zwrócił uwagę na fakt, iż polityka neutralności jest jedyną drogą, oraz że Irlandia na każdy atak odpowie zwartym frontem. Premier de Valera nawiązując do trudnego oraz nadzwyczajnego położenia Irlandii podkreślił, iż Irlandia swoją polityką neutralności kontynuuje jedynie politykę narodową.

Z polecenia rządu Churchilla ambasador brytyjski Craigie oznajmił japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Toyoda, że Wielka Brytania wypowiada wszystkie zawarte z Japonią układy handlowe i żeglugowe.

Roosevelt wezwał wszystkie zorganizowane jednostki wojskowe na Filipinach do służby czynnej. Wojska te oddane zostaną pod dowództwo jednego z oficerów armii USA w randze generała, który określi czas, kiedy jednostki te wcielone zostaną do armii północno-amerykańskiej. Specjalnego wyjaśnienia w sprawie tego zarządzenia nie podano. — Opinia ogólna uważa krok ten za dalszą oznakę irytacji Ameryki z powodu zachowania się Japonii. Zarządzenie powyższe wydane zostało bezpośrednio po zamrożeniu kapitału japońskiego.

Giełda pieniężna Szanghaju i Pekinu odpowiedziała na zamrożenie majątku japońskiego w Stanach Zjednoczonych spadkiem kursu dolara. Banki w Szanghaju na wiadomość o zarządzeniach Roosevelta wstrzymały natychmiast wszystkie przekazy dolarowe. W Pekinie dolar amerykański notowano o 10 proc. niżej, przy bardzo słabym zainteresowaniu.

Przyjazd Legionu Ochotników Holenderskich do Krakowa

W dniu 29 lipca o godzinie 9 rano przybyli do Krakowa Ochotnicy Legionu Holenderskiego. Na dworcu kolejowym zebrali się przedstawiciele Niemieckich Władz oraz kompania honorowa. Wśród przybyłych ochotników, którzy są jeszcze w ubraniach cywilnych, można było zauważyć umundurowanych członków holenderskich organizacyj politycznych. Po powitaniu i defiladzie, przy dźwiękach orkiestry Ochotnicy Legionu Holenderskiego odmaszerowali do koszar.

Poważne sukcesy wojsk węgierskich

Wojska węgierskie odniosły w ciągu dwu ostatnich dni szereg poważnych sukcesów. Mimo rozmokłego wskutek licznych deszczów terenu, Węgrzy wyparli zacięcie broniącego się nieprzyjaciela z jego stanowisk. Tym samym nadzieje bolszewików, iż dalsze posuwanie się wojsk nieprzyjacielskich utknie wskutek rozmokłych dróg, okazały się zwodnicze. Prócz tego udało się w ciągu ostatnich dni rozbić kilka oddziałów sowieckich, przy czym zabrano wielu jeńców do niewoli oraz zdobyto liczne karabiny maszynowe i pojazdy mechaniczne.

Zaraza w rejonie Wołgi?

Sztokholm. „Assoidet Bladet" cytuje doniesienia z radia moskiewskiego, potwierdzające informacje o wybuchu zarazy w Astrachanie. Epidemia ta rozszerza się wzdłuż Wołgi i dotarła już do Stalingradu.

W Danii utworzono drugi batalion ochotniczy

Dopływ młodzieży na zebrania urządzone celem werbowania ochotników duńskich w ciągu ubiegłego tygodnia w Kopenhadze był tak liczny, że na długi czas przed rozpoczęciem się zebrań, policja była zmuszona — jak pisze „Faedrenlandet" — ze względów bezpieczeństwa zapronić dopuszczania dalszych uczestników. Liczba ochotników jest o wiele wyższą aniżeli spodziewano się nawet w najśmielszych marzeniach. Drugi batalion ochotniczego korpusu duńskiego jest więc już utworzony i wyruszy w ciągu najbliższego tygodnia na Wschód.

Sowiety kopiują Roosevelta

Sowiecka agencja TASS donosi, jakoby w ręce bolszewików w czasie walk z wojskami niemieckimi, miały wpaść tajne dokumenty, dotyczące rzekomych zamiarów Niemiec dokonania napadu na Turcję. Doniesienie to jest niewybrednym kłamstwem, ponieważ tego rodzaju dokumenty nigdy nie istniały. Prawdopodobnie — jak wynika to nawet z treści depeszy TASSA — podanie wiadomości o rzekomym znalezieniu „tajnych dokumentów" jest poprostu mistyfikacją, albowiem owe „tajne dokumenty" stanowią w rzeczywistości jeden z popularnych podręczników, zawierających dane wojskowo-geograficzne, a wydane przez armię niemiecką dla celów informacyjnych o wszystkich krajach. Wszystkie dalsze wiadomości rozpowszechniane w związku z tym przez rząd sowiecki, są naturalnie gołosłownymi wymysłami i fałszerstwami. Prawdopodobnie rząd sowiecki pragnie przez rozpowszechnianie podobnych fałszerstw zatrzeć fatalne wrażenie, wywołane zdemaskowaniem przez rząd niemiecki planów sowieckich, zmierzających do obsadzenia Dardaneli.

Kiszyniew martwe miasto

Wszystkie domy w tym mieście zostały przez bolszewików podpalone lub wysadzone w powietrze. Katedra została również zniszczona pożarem i ostrzeliwana, tak, że udało się wyratować zaledwo kilka cennych obrazów świętych. Dozorca kościelny był jedynym człowiekiem, do którego sprawozdawca mógł się zwrócić o informacje, ponieważ z całej ludności miasta, wynoszącej 115 000 osób, nie pozostało ani śladu. Dworzec kolejowy można poznać jedynie po skręconych torach i zdemolowanych wagonach kolejowych. Bolszewicy w dniu 14 lipca większość domów podminowali lub oblali benzyną. Następna noc stała się dla miasta końcem jego istnienia, tak że obecnie należy jego odbudowę zaczynać od fundamentów. W murach miasta nie doszło do żadnych działań wojennych.

Nowe zapory wodne

Kosztem 55 milionów złotych wybudowane zostaną do roku 1942 dwie nowe zapory wodne koło Rożnowa i Czchowa, które zabezpieczą 200.000 ha ziemi ornej przed powodziami.